



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. Z.
przeciwko E. Z.
o ustalenie,
po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej
na posiedzeniu niejawnym 17 marca 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 28 sierpnia 2020 r., I ACa 127/20,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Powód K. Z. wniósł pozew przeciwko E. Z. o ustalenie nieważności umowy darowizny z 15 kwietnia 2008 r., zawartej między K. Z. i D. Z. jako darczyńcami oraz ich córką E. Z. jako obdarowaną, ze względu na pozorność czynności prawnej.

Wyrokiem z 13 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 15 grudnia 2008 r. małżonkowie K. Z. i D. Z., pozostający we wspólności majątkowej, zawarli w formie aktu notarialnego ze swoją córką E. Z. umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do bliżej określonego lokalu mieszkalnego. Sąd Okręgowy uznał, że zawarcie umowy służyło uregulowaniu przez rodziców spraw majątkowych z dziećmi i nie dopatrywał się jej pozorności. Przeciwno pozorności umowy przemawiało m.in. to, że powództwo zostało wniesione po wielu latach od zawarcia umowy, ze względu powstały w rodzinie konflikt.

Wyrokiem z 28 sierpnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację powoda. Sąd ten przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, stwierdzając, że nie wykazano, aby umowa darowizny została zawarta dla pozoru.

Sąd Apelacyjny podkreślił również, że podziela wyrażany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym w procesie o ustalenie nieważności czynności prawnej muszą brać udział obie strony tej czynności, gdyż istnieje między nimi współuczestnictwo konieczne wynikające z istoty stosunku prawnego. W postępowaniu w niniejszej sprawie w charakterze strony nie brała natomiast udziału D. Z., co wykluczało uwzględnienie powództwa, gdyż ewentualne ustalenie nieważności umowy dotyczyłoby także jej praw. Oznacza to, że apelacja powoda nie mogła być uwzględniona także z tej przyczyny, w związku z czym przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron w postępowaniu odwoławczym, o co wnioskował powód, było zbędne, gdyż wynik tego dowodu nie mógł wpłynąć na ostateczny rezultat postępowania.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie:

1. art. 195 § 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez nieuchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy w sprawie w charakterze pozwanych nie występowały wszystkie osoby, których udział był konieczny;
2. art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1, art. 299 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, podczas gdy dowód ten należało uznać za najistotniejszy w sprawie ze względu na specyfikę postępowania;

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów.

Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za nieuzasadniony należy uznać zarzut związany z nieuchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy w charakterze stron nie występowali wszyscy współuczestnicy konieczni.

Zarzut ten opiera się na akceptowanym przez Sąd Apelacyjny założeniu, zgodnie z którym w procesie o ustalenie nieważności czynności prawnej (ściślej – o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wobec nieważności czynności prawnej, z której miałby wynikać ten stosunek) powinny brać udział wszystkie strony takiej czynności. Założenie to nie jest jednak pozbawione kontrowersji. W literaturze oraz orzecznictwie niemal powszechnie przyjmuje się, że współuczestnictwo konieczne może wynikać z przepisu ustawy albo z istoty stosunku prawnego. Istnienie współuczestnictwa koniecznego w tej drugiej grupie przypadków może budzić wątpliwości zarówno co do samej zasady, jak i w odniesieniu do katalogu przypadków, które grupa ta obejmuje.

W orzecznictwie wskazuje się, że podłożem współuczestnictwa koniecznego wynikającego z istoty spornego stosunku prawnego są sytuacje, w których występująca między podmiotami więź w relacji do przedmiotu procesu jest tego rodzaju, że sąd może rozstrzygać o nim tylko wtedy, gdy każdy z tych podmiotów uczestniczy w procesie w charakterze strony (zob. wyrok SN z 10 stycznia 2019 r., II CSK 371/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 104). Tak sformułowane założenie budzi wątpliwości, gdyż w istocie dotknięte jest błędem logicznym – wynika z niego tyle, że współuczestnictwo konieczne wynikające z istoty stosunku prawnego występuje, gdy sąd może orzekać tylko wówczas, jeżeli każdy podmiot z pewnej grupy uczestniczy w procesie, a więc, gdy podmioty te objęte są współuczestnictwem koniecznym. Nie wynikają z tego jednak żadne wskazówki, z czego bierze się konieczność wspólnego występowania określonych podmiotów w procesie ani jak oznaczyć taki krąg współuczestników. W praktyce skutkuje to ryzykiem arbitralności przy rozstrzyganiu tych kwestii.

W procesie o ustalenie, toczącym się na podstawie art. 189 k.p.c., pewnych wskazówek może dostarczyć wynikające z tego przepisu kryterium interesu prawnego – wyrok wydany z pominięciem niektórych podmiotów musiałby zostać uznany za bezużyteczny (*sententia inutiliter data*), co oznaczałoby, że powodowi brakuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia w określonych przez niego podmiotowych ramach procesu. Pochopne byłoby jednak przyjęcie w związku z tym założenia, zgodnie z którym interes ten może wystąpić wyłącznie w sytuacjach, gdy uczestnikami procesu są wszystkie podmioty stosunku prawnego, którego dotyczy ustalenie. Z przeciwnego założenia wydaje się wychodzić Sąd Najwyższy w uchwale z 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70 (OSNC 1971, nr 3, poz. 42), zgodnie z którą w sporze przeciwko obdarowanemu spadkobiercy o ustalenie nieważności umowy darowizny nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne pozostałych spadkobierców darczyńcy. Podobnie, w uchwale z 21 kwietnia 2004 r., III CZP 15/04 (OSNC 2005, nr 6, poz. 102), Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie z powództwa dożywotników o rozwiązanie umowy dożywocia po stronie pozwanych małżonków nie zachodzi współuczestnictwo konieczne.

Nawet jednak, gdyby przyjąć, że w procesie o ustalenie nieważności umowy darowizny muszą – jako współuczestnicy konieczni – brać udział wszystkie podmioty, które uczestniczyły w zawarciu umowy, nie oznaczałoby to, że pierwszy zarzut skargi kasacyjnej jest zasadny. Zgodnie z art. 195 § 1 k.p.c., gdy okaże się, że nie występują w charakterze powodów lub pozwanych wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, sąd powinien z urzędu wezwać powoda, aby oznaczył w wyznaczonym terminie osoby niebiorące udziału w taki sposób, by ich wezwanie lub zawiadomienie było możliwe, a w razie potrzeby, aby wystąpił z wnioskiem o ustanowienie kuratora. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie dopełnił tego obowiązku, jednak nie stało się to następnie podstawą zarzutu apelacji. W postępowaniu apelacyjnym zaś, zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c., art. 195 k.p.c. nie miał już zastosowania i w związku z tym nie było możliwe dokonanie odpowiednich przekształceń podmiotowych stron procesu.

Zgodnie z mającą moc zasady prawnej uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany

przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiązać go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym stanowiskiem skarżący w skardze kasacyjnej powołuje się na pogląd, zgodnie z którym niezastosowanie art. 195 § 1 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji stanowi naruszenie prawa materialnego, które Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę z urzędu.

Stanowisko skarżącego nie zasługuje na aprobatę. Należy odnotować, że w kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym sąd drugiej instancji jest zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu naruszenie art. 195 k.p.c. w ramach badania naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, gdyż nieusunięcie braku pełnej legitymacji procesowej w wypadku współuczestnictwa koniecznego jest przeszkodą do uwzględnienia powództwa (zob. m.in. wyroki z 13 maja 2010 r., IV CSK 531/09; z 17 listopada 2010 r., I CSK 67/10, z 23 lutego 2017 r., I CSK 223/16; z 26 października 2017 r., II CSK 790/16). Stanowisko to można jednak uznać za zasadne, jedynie jeżeli rozumieć je w taki sposób, że do naruszenia prawa materialnego dochodzi wtedy, gdy mimo braku udziału wszystkich współuczestników koniecznych w postępowaniu, sąd uwzględnia powództwo (zob. wyroki SN z 8 października 2004 r., V CK 663/03, i 13 maja 2010 r., IV CSK 531/09). Można byłoby wówczas przyjąć, że dochodzi do naruszenia tych przepisów prawa materialnego, które regulują stosunek prawny będący kanwą wydanego orzeczenia i z których pośrednio wynika potrzeba przyjęcia współuczestnictwa koniecznego w procesie. Niemożliwy do zaakceptowania byłby natomiast wniosek, że przepisem prawa materialnego jest sam art. 195 k.p.c.; powołanie się na jego naruszenie w tym kontekście można rozumieć jedynie jako pewien skrót myślowy.

Zgodnie z dominującym stanowiskiem przyjmuje się, że niewystępowanie w sprawie wszystkich uczestników koniecznych, który to brak nie zostanie usunięty w toku postępowania, skutkuje wydaniem orzeczenia oddalającego powództwo. W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy powództwo oddalił. W związku z tym jedynym uchybieniem, jakie można byłoby mu zarzucić, gdyby przyjąć, że w sprawie zachodził przypadek współuczestnictwa koniecznego, byłoby niezastosowanie

procedury przewidzianej w art. 195 k.p.c., a nie naruszenie przepisów prawa materialnego regulujących stosunek prawny, z którego wynika przyjęcie współuczestnictwa koniecznego. Artykuł 195 k.p.c. niewątpliwie jest przepisem proceduralnym i uchybienie jego dyspozycji w żaden sposób nie może zostać uznane za naruszenie prawa materialnego.

Powyższe prowadzi do wniosku, że w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny nie był zobowiązany ani uprawniony do badania, czy Sąd Okręgowy naruszył art. 195 k.p.c. Naruszenie tego przepisu i niewezwanie lub niezawiadomienie współuczestników koniecznych, w sytuacji gdy powództwo zostało oddalone, nie może zostać uznane za naruszenie prawa materialnego i podlega badaniu przez sąd drugiej instancji tylko w razie podniesienia stosownego zarzutu w apelacji. Z tego powodu pierwszy zarzut skargi kasacyjnej okazał się bezzasadny.

Drugi zarzut skargi, w ramach którego skarżący twierdzi, że bezpodstawnie oddalono jego wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, wiąże się z zarzutem pierwszym – odmowę przeprowadzenia dowodu Sąd Apelacyjny uzasadnił tym, że niezależnie od wyników wnioskowanego dowodu apelacja i tak musiała zostać oddalona, gdyż w sprawie w charakterze stron nie występowały wszystkie podmioty, których udział był niezbędny. Uznanie bezzasadności pierwszego zarzutu przesądza, że rozumowanie Sądu Apelacyjnego należy uznać za prawidłowe. Można jednak również zwrócić uwagę, że drugi zarzut kasacyjny nie mógłby zostać uwzględniony również z tego powodu, że po oddaleniu przez Sąd Apelacyjny wniosku dowodowego profesjonalny pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 § 1 k.p.c. Niezgłoszenie takiego zastrzeżenia sprawia, że strona nie może powoływać się na uchybienie w dalszym toku postępowania (art. 162 § 2 k.p.c.), w tym również nie może powoływać się na nie w postępowaniu kasacyjnym.

Należy również wskazać, że zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny, gdyż jego dopuszczenie jest możliwe wyłącznie, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w razie ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne do rozstrzygnięcia sprawy. Nawet zaś w przypadku spełnienia tej przesłanki wymieniony przepis przewiduje, że przeprowadzenie

dowodu jest uzależnione od dyskrecjonalnej decyzji sędziego [*verba legis*: „sąd (...) może”]. Takie uregulowanie wynika z ograniczonego zaufania, którym ustawodawca obdarzył dowód z przesłuchania stron; strony z natury rzeczy mogą nie być obiektywne i mają naturalną skłonność do udzielania wyjaśnień korzystnych dla zajmowanego przez nie stanowiska procesowego. W niniejszej sprawie Sądy orzekające po przeprowadzeniu szeregu dowodów nie wyrażały jakichkolwiek wątpliwości co do ustaleń faktycznych, nie wskazywały również na to, że jakiegokolwiek fakty pozostają niewyjaśnione, co stanowiłoby wstępną przesłankę konieczną do przeprowadzenia dowodu z ich przesłuchania. Nawet zaś, gdyby ta przesłanka została spełniona, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron zależało przynajmniej w pewnej mierze od uznania sędziowskiego.

Oczywiście niedopuszczalny był ostatni z zarzutów skargi kasacyjnej odwołujący się do naruszenia zasad oceny dowodów. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, natomiast z art. 398¹³ § 2 k.p.c. wynika, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi zaskarżonego orzeczenia.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.